



Warszawa, 9 kwietnia 2020 r.

**Komitet Ochrony Praw Dziecka**

ul. Oleandrów 6, III piętro

00-629 Warszawa

[kopd@kopd.pl](mailto:kopd@kopd.pl)

**Posłowie i Senatorowie RP**

**Stanowisko Komitetu Ochrony Praw Dziecka ws. pierwszego czytania obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (druk nr 39)**

Obywatelski projekt przewidujący m.in. kary więzienia za edukację seksualną, który ma być procedowany w Sejmie 15 kwietnia br. postuluje rozszerzenie art. 200b, zakazującego propagowania i pochwalania czynów pedofilskich. Nowa wersja przepisu penalizowałaby również każdą formę pochwalania i propagowania obcowania płciowego małoletnich - za co ma grozić nawet 3 lata więzienia.

W ocenie autorów projektu poczucie wstydu to naturalna ochrona przed wykorzystaniem seksualnym. Tymczasem prawdziwą ochronę przed krzywdzeniem stanowi wiedza, która pozwala uniknąć mnóstwa zagrożeń różnego rodzaju – uczy dzieci odróżniać, które zachowania są właściwe, a które niewłaściwe, pokazuje jak się przed nimi bronić, chroni przed wczesnym rodzicielstwem, uczy postaw asertywnych. Bez podstawowej wiedzy dotyczącej seksualności dzieci stają się tylko bardziej bezbronni i bardziej podatni na zagrożenia.

Profesjonalna edukacja seksualna w szkołach nie powoduje wcześniejszego rozpoczęcia współżycia seksualnego przez młode osoby, przeciwnie – informacje przekazywane podczas takich zajęć skłaniają młodych ludzi do przemyślanych, odpowiedzialnych decyzji i bezpiecznych zachowań seksualnych w przyszłości. Pozytywnymi skutkami edukacji seksualnej prowadzonej w szkołach są: obniżenie liczby niechcianych ciąż wśród nastolatków, spadek zachorowań na infekcje przenoszone drogą płciową, mniejsza skala homofobii oraz spadek liczby przestępstw na tle seksualnym – mówią o tym jasno wyniki badań i doświadczenia krajów, w których edukacja seksualna jest obowiązkowa od lat.

Mówimy o profesjonalnej, rzetelnej edukacji seksualnej, czyli uwzględniającej aktualną wiedzę psychologiczną, o edukacji dostosowanej do rozwoju emocjonalnego dziecka. Mówimy wreszcie o emocjach towarzyszących dziecku na każdym etapie jego rozwoju. Prawo do rzetelnej edukacji seksualnej wynika przede wszystkim z prawa do nauki, oraz jak wskazuje WHO, z prawa do ochrony zdrowia i dostępu do informacji ze zdrowiem związanych. Mówienie o tym, że edukację seksualną ceduje się na rodziców, jest totalnym nieporozumieniem, bo a priori zakłada się, że każdy rodzic jest do tego przygotowany, podczas gdy tak nie jest.

Największe zagrożenie dla dzieci i młodzieży to nie lekcje edukacji seksualnej, ale ich całkowity brak, bo wtedy zostawiamy dzieci i młodzież z treściami zamieszczanymi w internecie – różnej, często wątpliwej jakości i stojących w sprzeczności z faktami. A nie sposób polemizować z tym, że rozwój

każdego człowieka przebiega zgodnie z biologicznymi uwarunkowaniami, jest zatem czymś obiektywnym i niezależnym od poglądów czy przekonań.

Pomysłodawcy zmian w Kodeksie karnym przez wszystkie przypadki odmieniają takie hasła jak „dobro dzieci”, czy ich bezpieczeństwo, niszcząc przy tym ich prawa – wyznaczone zarówno ramami Konstytucji, jak i Konwencją o prawach dziecka. Dzieci, tak samo jak uczą się innych przedmiotów, mają prawo nauczyć się także, jak rozwija się ich ciało. Prof. Maria Beisert w jednym z wywiadów podkreśliła: *„Dzieci o tym, że mogą być napastowane seksualnie, powinny się dowiadywać już w przedszkolu. O tym, że ktoś może chcieć dotknąć ich narządów albo rozebrać się przy nich. I że to jest niedobre. Sprawcy liczą się z tym, że małe dzieci nie będą potrafiły dokładnie opowiedzieć, co im się stało, oraz że są łatwym łupem, bo nie rozpoznają zagrożenia”*<sup>1</sup>.

Obowiązkowa i rzetelna edukacja seksualna jest elementem konstytucyjnego prawa do nauki – na co wskazywał wielokrotnie Rzecznik Praw Obywatelskich<sup>2</sup>. Wprowadzenie systemowej, rzetelnej edukacji seksualnej do szkół to najwłaściwszy kierunek. Badanie IBRiS przeprowadzone na zlecenie „Dziennika Gazety Prawnej” i RMF FM<sup>3</sup> pokazuje, że prawie 80 procent Polaków opowiada się za wprowadzeniem zajęć z edukacji seksualnej w szkołach. Z tej grupy niemal 47 procent badanych uważa, że lekcje te należy wprowadzać już od podstawówki.

Nasza ostatnia kampania ma prosty przekaz, który krzyczy: „Nie pozwól, aby narodziły się w nim demony”. Przemoc fizyczna, psychiczna, wykorzystywanie seksualne rodzą demony, których usunięcie jest bolesne i długotrwałe. Przemoc doznawana w dzieciństwie rzutuje na dalsze życie. Skutkiem mogą być zaburzenia osobowości, trudności w budowaniu relacji z ludźmi, powielanie złych schematów w przyszłości.

Zdecydowaliśmy się na formę przekazu nawiązującą do skojarzenia z tatuażem, czyli fizycznego znaku na ciele, który podobnie jak traumy z dzieciństwa może pozostać z człowiekiem na zawsze. Skazując dzieci na niewiedzę, odmawiając im rzetelnej edukacji, stwarzamy pole do nadużyć, podczas gdy powinniśmy robić wszystko, by te zagrożenia od dzieci i młodzieży odsuwać. Profesjonalna edukacja o seksualności człowieka może nam w tym tylko pomóc, a nie zaszkodzić.

Wzywamy Państwa jako parlamentarzystów do odrzucenia projektu proponowanych zmian w trosce o ochronę dzieci i ich praw, w tym jednego z elementarnych praw, jakim jest prawo do rzetelnej edukacji, opartej na aktualnej wiedzy psychologicznej, seksuologicznej i pedagogicznej, edukacji seksualnej.

*Z poważaniem*  
Miroslawa Kątna  
Przewodnicząca Zarządu Krajowego  
Komitetu Ochrony Praw Dziecka

**Do wiadomości:**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich dr Adam Bodnar**

---

1 <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,23774138,maria-beisert-w-prl-u-udawalismy-ze-dzieci-sie-nie-krzywdzi.html>

2 <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/mity-i-fakty-na-temat-edukacji-seksualnej-z-perspektywy-rpo>

3 <https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-sondaz-ibris-dla-dgp-i-rmf-fm-w-szkole-powinna-byc-prowadzon.nId,3295267>